

Ty jesteś dziwka, ty jesteś dziwka
Ty jesteś dziwka, ty jesteś dziwka
A my na przeciwko
Brudna krew, kurwo

Skurwiele chcą mi zabrać życie, zabrać życie
Bo jestem cały czas na szczycie
Nigdy w dół, zawsze w górę
Ci hejterzy będą w chmurach
Tylko ja i mój squad, kurwa
Tylko ja i mój squad, kurwa
Tylko ja i mój, tylko ja i mój
Tylko ja i mój squad, kurwa
Tylko ja i mój squad
Tylko ja i mój squad
Tylko ja i mój, tylko ja i mój
Tylko ja i mój squad, kurwa

Tera Jacek i przyszedłem po wypłatę
Po pierdolony sos, a nie typie jakieś frytki z keczapem
Panie raper ładnie najebałeś tu smutnych wierszy
Ja wystarczy, że przybluzgam - będzie z tego majstersztyk
Chuj mnie reszta obchodzi, stare zgredy i młodzi
Synek tatusia nie skuma, bo nie przebył tej drogi
Młody Kobe, becel to moje hobby
Piszę takie linie, że mógłbyś się zważyć
I jeszcze na tym zarobić

Hejtujesz kotów, kpią z ciebie, to żartowniś młody
Wchodzę z młotkiem na rozmowę jak pracownik w Obi
Stul ryj, gdy mnie widzisz, cicho przełaż tu bokiem
Ty masz coś nie tak z głową, więc wbije ci ten śrubokręt
Wczoraj herbatka w proszku, dzisiaj tylko szampańska
Zurych pyszny na córy, to koneksja albańska
Raperzy są jak kobiety, jeden plaskacz i łyzy lecą
Nie chodzę na Legię, ale przyłożę ci żyletę

Skurwiele chcą mi zabrać życie, zabrać życie
Bo jestem cały czas na szczycie
Nigdy w dół, zawsze w górę
Ci hejterzy będą w chmurach
Tylko ja i mój squad, kurwa
Tylko ja i mój squad, kurwa
Tylko ja i mój, tylko ja i mój
Tylko ja i mój squad, kurwa
Tylko ja i mój squad
Tylko ja i mój squad
Tylko ja i mój, tylko ja i mój
Tylko ja i mój squad, kurwa

Gadają o kasie, o szmatach, o klubach, o grubych rozkminach
Naprawdę opowiedz nam lepiej o pracy, o której zaczynasz
Siedzisz za biurkiem i walisz konia na YouPorn
To na nadgarstku twoim to nie Rolex to Tudor

Bałagane, chamem lubię być, lubię złapać za cyc
Znów robię sobie tu fotki z sianem

Lirycznie jestem chamek, bucem i prostakiem
A ty łyknij lek na prostatę, panie smutny raper

Jebany pacjent każdy wciąga, aż pada na pysk
Potem zastawia laptopa w kantorze by dalej móc wyjść
AK-47 ulice są zimne, więc bronię co mam
Brudna krew, dziki wschód kurwo
WWA, gdzie samych pojebów znam

Balas chce nagrywać track, chociaż nie ma klasy
Jaki szybki hajs? Ty go dostałeś od taty
Nie masz swojej chaty, bo jesteś u starych
Wyjebane ego masz, no bo jesteś mały

Skurwiele chcą mi zabrać życie, zabrać życie
Bo jestem cały czas na szczycie
Nigdy w dół, zawsze w górę
Ci hejterzy będą w chmurach
Tylko ja i mój squad, kurwa
Tylko ja i mój squad, kurwa
Tylko ja i mój, tylko ja i mój
Tylko ja i mój squad, kurwa
Tylko ja i mój squad
Tylko ja i mój squad
Tylko ja i mój, tylko ja i mój
Tylko ja i mój squad, kurwa